



Adam Szczepański

Manuel II

Przeciwnik i wasal tureckich sułtanów



Adam Szczepański

MANUEL II.

PRZECIWNIK I WASAL

TURECKICH SUŁTANÓW

Copyright by Adam Szczepański & e-bookowo 2009

ISBN 978-83-61184-32-4

www.e-bookowo.pl

Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości bez zgody wydawcy zabronione

Wydanie I 2009

www.e-bookowo.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp.....	4
------------	---

ROZDZIAŁ I.

Manuel jako wasal turecki przed samodzielnym objęciem władzy.	9
--	---

ROZDZIAŁ II

Manuel kontra Bajezid. 1391 – 1402.....	13
---	----

ROZDZIAŁ III

Niespełnione nadzieje. 1402 – 1421.....	16
---	----

Zakończenie.....	19
------------------	----

Bibliografia.....	23
-------------------	----

Wstęp

Druga połowa XIV i początek XV stulecia to w historii Cesarstwa Bizantyńskiego czas postępującego rozkładu, który urzędujący cesarze, najpierw Jan V, a później jego syn, Manuel II, z lepszym bądź gorszym skutkiem starali się powstrzymać. Sytuacja potężnego niegdyś państwa, które w omawianym okresie było cieniem swojej dawnej świetności, była tym trudniejsza, że sąsiadowało z rodzącym się imperium Turków osmańskich. Wobec własnej słabości i siły ekspansywnego sąsiada władcy Bizancjum stali przed wyjątkowo trudnym, zdaniem niektórych, niemożliwym do wykonania zadaniem.

Praca ta ma na celu przedstawienie postaci Manuela II i jego relacji i rywalizacji z sułtanami tureckimi. Jednak w założeniu nie ma to być rozważanie o tym czy Manuel Paleolog był wybitnym cesarzem, którego polityka prowadzona względem Turków w znacznej mierze umożliwiła Cesarstwu dalsze istnienie, bowiem zostało to już rozstrzygnięte przez znakomitych historyków zajmujących się Bizancjum w omawianym okresie¹. Starałem się również by praca ta była możliwie daleka od peanu na cześć „jednej z najsympatyczniejszych postaci w historii późnego Bizancjum”², który gloryfikowałby wszelkie działania Manuela, przedstawiając go jako władcę nieomylnego, ponieważ takich historia nie zna. Ambicją tej pracy, obok ukazania relacji Manuela II z władcami tureckimi, jest natomiast pokazanie, że praktycznie całokształt polityki jaką prowadził cesarz,

¹ Barker, Dennis, Nicol i inni.

² G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, tłum. pod red. H. Evert-Kappesowej, Warszawa 1967, s. 428.

tak zewnętrznej jak wewnętrznej, wyznaczało istnienie potężnego sąsiada. Mogłoby się wydawać, że choćby rekwirowanie ziem klasztorom bizantyńskim, czy zwalczanie tendencji odśrodkowych w Morei ma niewiele wspólnego z bezpośrednimi stosunkami z państwem osmańskim i w poniższej pracy może zostać pominięte. Jednak zajmowanie ziem klasztornych służyło polepszeniu obronności państwa właśnie przeciw Turkom, podobnie zresztą jak stabilizowanie sytuacji na Peloponezie. Takie przykłady można by mnożyć. Niemal na wszystkich działaniach cesarza kładł się cień grożącego Bizancjum państwa Osmanów. Dlatego momentami może się wydawać, że postać Manuela ginie z oczu czytelnika, jednak jest to świadomy zabieg, mający uwypuklić powagę sytuacji, w jakiej znajdowało się Cesarstwo i okoliczności, w jakich przyszło Manuelowi II sprawować władzę. Praca nie skupia się tylko na przedstawianiu działań i motywów cesarza bizantyńskiego, ale także jego suzerenów i przeciwników, tureckich sułtanów, oddając wielkość tym z nich, którzy, choć w różnym stopniu, z pewnością na to zasłużyli: Muradowi, Bajezidowi i Mehmedowi. Ponadto stara się odpowiedzieć na pytania czy wszystkie szanse, jakie stały przed Bizancjum w czasach Manuela zostały wykorzystane i czy alternatywne działania do tych, które cesarz podjął w określonych momentach, mogły przynieść jego państwu większe korzyści?

Praca składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy przedstawia okoliczności w jakich Cesarstwo Bizantyńskie popadło w zależność od Osmanów za rządów Jana V, jaki udział w ustalaniu wzajemnych relacji miał Manuel, jaka była jego rola po ostatecznym przyjęciu zwierzchności tureckiej i jak się z niej wywiązywał. Rozdział drugi opisuje relacje cesarza i sułtana oraz stosunki bizantyńsko-tureckie od momentu samodzielnego objęcia władzy przez Manuela II w 1391 roku, do porażki Turków osmańskich w bitwie z wojskami Timura pod Ankarą w 1402 roku. Ostatni rozdział dotyczy polityki Manuela względem książąt tureckich po rozpadzie państwa Bajezida po 1402 roku i kończy się w chwili, kiedy cesarz odsunął się od polityki oddając władzę synowi, Janowi VIII.

Duży problem, zwłaszcza przy opisywaniu wydarzeń z drugiej połowy XIV wieku stanowił brak źródeł z tego okresu. Oparłem się o kroniki Laonika Chalkokondylesa³ i Jana Dukasa⁴, napisane dopiero w XV stuleciu. Dla wydarzeń z początku XV wieku podstawę, poza dwoma wymienionymi dziełami, stanowiła także kronika Jerzego Sfrantzesa⁵. Cytaty ze źródeł zawarte w tekście są podawane we własnym tłumaczeniu z anglojęzycznych przekładów.

Laonik Chalkokondyles urodził się w Atenach, najprawdopodobniej w 1430 roku, choć nie można wykluczyć, że przyszedł na świat kilka lat wcześniej. W 1435 roku jego ojciec musiał opuścić miasto z przyczyn politycznych, osiedlając się w Mistrze, gdzie przyszły kronikarz spędził młodość. Był uczniem Gemistosa-Plethona. Podróżował, możliwe, że w 1449 przebywał w Konstantynopolu. Po podboju Peloponezu przez wojska tureckie prawdopodobnie osiadł na Krecie⁶. Znał język turecki, choć zdaje się, że nie w stopniu, który pozwoliłby mu na swobodne bezpośrednie korzystanie z tekstów tureckich przy tworzeniu swojego dzieła⁷. Zmarł około 1490 roku.

Kronika ateńczyka składa się z dziesięciu ksiąg, obejmujących lata 1298 – 1463, choć miejscami autor wykracza poza przyjętą chronologię. Dzieło kronikarza powstawało przez lata i wygląda na niedokończone. Przyjmuje się, że

³ Korzystałem z angielskiego przekładu trzech pierwszych ksiąg: *A Translation and Commentary of the „Demonstrations of Histories” (Books I – III)*, tłum. N. Nicoloudis, Athens 1996. Miałem również dostęp do pierwszej i części drugiej księgi przekładu czeskiego: *Laonikos Chalkokondyles, Poslední zapaš Brzance*, wyd. J. Kalivoda i R. Dostálová, Praha, 1988 (w polskim tłumaczeniu R. Korczaka, dokonanym na użytek seminarium). Istotne wiadomości zawarte w czwartej księdze podaję za literaturą przedmiotu.

⁴ Korzystałem z angielskiego przekładu: *Decline and Fall of Byzantium to the Ottoman Turks*, tłum. H. J. Magoulias, Detroit 1975.

⁵ Korzystałem z angielskiego przekładu: *The Fall of the Byzantine Empire*, tłum. M. Philippides, Amherst 1980.

⁶ N. Nicoloudis, *The Life of Laonikos Chalkokondyles* [w:] Laonikos Chalkokondyles, dz. cyt., s. 46 – 57.

⁷ Tenże, *The Demonstrations of Histories* [w:] Laonikos Chalkokondyles, dz. cyt., s. 73.

Chalkokondyles rozpoczął pisanie po upadku Konstantynopola i tworzył aż do swojej śmierci. W swoim dziele w centralnym punkcie umieszcza Turków, a o historii Bizancjum pisze w odniesieniu do państwa Osmanów. W przeciwieństwie do współczesnych sobie kronikarzy bizantyńskich stara się powstrzymać od własnych komentarzy i przemilczeć swój stosunek do opisywanych wydarzeń. Dzieło ateńczyka zawiera liczne błędy chronologiczne⁸. W poniższej pracy korzystałem z pierwszych czterech ksiąg kroniki, z których ostatnia doprowadzona jest do śmierci Mehmeda I.

Ustalenie dokładnych lat życia Jana Dukasa jest trudne, jednak wiadomo że żył w tych samych czasach, co Laonik Chalkokondyles. Pochodził z Konstantynopola. Po zdobyciu miasta przez Turków osiadł na Lesbos, gdzie jako minister genueńskich władców wyspy zaczął tworzyć swoją kronikę.

Biorąc pod uwagę pełnioną funkcję, nie dziwi prozachodnie stanowisko, jakie Dukas przedstawił na kartach swojego dzieła. Uważał, że unia Kościołów przeprowadzona w odpowiednim czasie przyniosłaby taką pomoc Zachodu, która umożliwiłaby przetrwanie Cesarstwa. Jego kronika także zawiera błędy chronologiczne⁹.

Jerzy Sfrantzes urodził się w Konstantynopolu, w 1401 roku. Zmarł prawdopodobnie w 1478 roku. Dorastał na dworze cesarskim. Piastował funkcję sekretarza Manuela II Paleologa, a później ambasadora Konstantyna XI Paleologa, którego był przyjacielem (o zażyłości świadczy fakt, że cesarz był ojcem chrzestnym dzieci Sfrantzes). W 1451 roku został mianowany wielkim logotetą. Po upadku Konstantynopola dostał się do niewoli tureckiej, a po odzyskaniu wolności przebywał w Italii i na Korfu, gdzie zmarł.

⁸ Tamże, s. 65 – 75.

⁹ O. Jurewicz, *Historia literatury bizantyńskiej. Zarys*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Łódź 1984, s. 275 – 276.

Zachowały się dwie wersje kroniki pierwotnie przypisywanej Sfrantzesowi: *Kronika większa*¹⁰ i *Kronika mniejsza*¹¹, jednak prawdopodobnie wielki logoteta jest autorem tylko drugiej z nich. Natomiast *Kronikę większą* przypisuje się Pseudo-Sfrantzesowi, identyfikowanemu z Makariosem Melissenosem. W mojej pracy korzystałem tylko z kroniki Sfrantzesza. *Kronika mniejsza* przedstawia punkt widzenia reprezentowany przez kręgi dworskie, z których wywodził się autor. Można pokusić się o stwierdzenie, że jest to oficjalna wizja schyłkowych dziejów Cesarstwa i dynastii Paleologów przyjmowana przez dwór konstantynopolitański¹². Obejmuje lata 1401 – 1477.

Pomniejsze źródła, jak pisma Manuela Paleologa czy Demetriusza Kydonesa, pierwszego ministra na dworze Jana V i Manuela II, a jednocześnie nauczyciela i przyjaciela cesarza, pozyskałem z literatury przedmiotu.

Składam serdeczne podziękowania wszystkim, którzy pomogli mi w zbieraniu materiałów do tej pracy, a w szczególności pani prof. dr hab. Małgorzacie Dąbrowskiej.

¹⁰ Chronicon Maius.

¹¹ Chronicon Minus.

¹² M. Philippides, *Introduction* [w:] Dukas, dz. cyt., s. 6 – 10.

ROZDZIAŁ I.

MANUEL JAKO WASAL TURECKI PRZED SAMODZIELNYM OBJĘCIEM WŁADZY.

W XIV wieku Cesarstwo Bizantyńskie targane wewnętrznymi sporami, wojnami domowymi i uwikłane w konflikty z rosnącymi w siłę sąsiadami przeżywało szybki upadek. W zastraszającym tempie kurczyło się terytorium państwa i malał autorytet władzy cesarskiej. Całości smutnego obrazu dopełniał krach finansowy powodowany ciągłymi wojnami. W historię tego stulecia na stałe wpisało się szukanie przez pretendentów do tronu poparcia na obcych dworach. W trakcie trwającej przeszło siedem lat rywalizacji o władzę między dwoma Andronikami¹³ sięgano po posiłki serbskie i bułgarskie, a kiedy po śmierci Andronika III *megadomestikos*¹⁴ Jan Kantakuzen¹⁵ walczył z Anną Sabaudzką,

¹³ Mowa o wojnach domowych między Andronikiem II Paleologiem, a jego wnukiem, Andronikiem III, w latach 1321 – 1327. Konflikt zakończył się ostateczną wygraną Andronika III.

¹⁴ Tytuł najwyższego dowódcy wojsk lądowych w Bizancjum. A Kazhdan, *Megasdomestikos*, [w:] *The Oxford Dictionary of Byzantium*, New York – Oxford 1991, wyd. A. Kazhdan, vol. 2, s. 1329 – 1330.

¹⁵ Arystokrata bizantyński, jeden z głównych architektów zwycięstwa Andronika III w wojnach domowych z lat dwudziestych. Później *megadomestikos*, który za rządów Andronika faktycznie kierował państwem. Po śmierci cesarza w 1341 roku rościł sobie prawa do regencji nad małoletnim Janem V, w wyniku czego doszło do długoletniego konfliktu z obozem utworzonym wokół cesarzowej-matki, Anny Sabaudzkiej. W latach 1347 – 1354 cesarz Bizancjum. Zdetronizowany przez Jana V resztę życia spędził w klasztorze, pod zakonnym imieniem Joazaf, ale do końca zachował wpływ na bizantyńską politykę. Zmarł w 1383 roku. D. M Nicol, *The Reluctant Emperor. Biography of John Cantacuzene, Byzantine Emperor and Monk, c. 1295 – 1383*, Cambridge 1996.

sprawującą rządy w imieniu małoletniego syna Andronika III – Jana Paleologa, nie wahał się sięgnąć po wsparcie tureckie¹⁶. Stale rósł wpływ Wenecji, Genui, Serbii i wreszcie Osmanów¹⁷. Rosło też znaczenie współcesarza¹⁸ i niezależność poszczególnych prowincji od władzy w Konstantynopolu.

Kiedy w 1354 roku Janowi V udało się wreszcie objąć samodzielne rządy, terytorium Bizancjum było już o przeszło połowę mniejsze niż za panowania jego ojca. Pod boki wyrosli natomiast groźni sąsiedzi: potężne państwo serbskie i Turcy osmańscy, w szybkim tempie podporządkowujący sobie inne państewka tureckie. Co prawda w 1355 roku zmarł władca Serbów Stefan Duszan¹⁹, a wraz z jego śmiercią carstwo, które zbudował, uległo rozpadowi na mniejsze ośrodki rządzone przez lokalnych władców, jednak słabe Bizancjum nie potrafiło wyciągnąć z tego innych korzyści, ponad to, że przestało istnieć zagrożenie zajęcia Konstantynopola przez wojska serbskie. Jak krótkotrwały był to sukces pokazały szybkie postępy tureckie. Rozpad państwa Duszana umożliwił Turkom osiągnięcie dominacji w regionie, nie mieli już naprzeciw siebie równego przeciwnika, tylko słabe Bizancjum i państewka bałkańskie, których władcom łatwiej było o konflikty między sobą, niż wspólny wysiłek przeciw silnemu

¹⁶ Początkowo seldżuckie, później także po pomoc Turków osmańskich, co przypieczętowało małżeństwo córki Kantakuzena, Teodory, z Orchanem, synem Osmana. J. Reyhman, *Historia Turcji*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1973, s. 44.

¹⁷ Dynastia turecka, wywodząca się z plemienia Oguzów. Nazwa pochodzi od Osmana, pierwszego historycznego przedstawiciela. Osmanowie zbudowali własne państwo na gruzach państwa seldżuckiego i szybko stali się śmiertelnym zagrożeniem dla Bizancjum. W końcu XIV wieku można już śmiało mówić o ich całkowitej dominacji w regionie. J.-P. Roux, *Historia Turków. Narody i cywilizacje*, tłum. K. Dąbrowska, Gdańsk 2003, s. 195 – 196.

¹⁸ Tytuł wywodzący się jeszcze z czasów rzymskich. Jego ranga wzrosła znacznie za rządów Paleologów. Proces ten wiązał się z przekształceniem scentralizowanego państwa w kolektywne rządy członków domu cesarskiego, władających w prowincjach, coraz luźniej związanych ze stolicą.

¹⁹ Car Serbii, budowniczy potężnego państwa. Oderwał od Bizancjum Epir, Tesalię i południową część Macedonii. Ingerował w wewnętrzne konflikty Cesarstwa, popierając najpierw Jana VI Kantakuzena, a potem Jana V. Planował utworzenie jednego państwa, serbsko-bizantyńskiego, pod rządami własnej dynastii. M. Dąbrowska, *Stefan Duszan*, [w:] *Encyklopedia kultury bizantyńskiej*, pod. red. O. Jurewicza, Warszawa 2002, s. 444.

wrogowi. W 1354 roku w ręce tureckie wpadło Galipoli²⁰, pierwsze miasto na kontynencie europejskim, jakie udało im się zająć. W latach sześćdziesiątych zdobyto ważne ośrodki w bizantyńskiej Tracji: w 1361 roku Didymotykę, a około 1362 Adrianopol, dokąd sułtan Murad²¹ przeniósł niebawem swoją stolicę. Turcy zajęli także bułgarskie Płowdiw i Starą Zagorę, na dobre sadowiąc się w Europie. Południowa Tracja znalazła się w ich władaniu²². Postępy Osmanów musiały w końcu spowodować większy opór i 26 września 1371 roku doszło do bitwy nad Maricą²³, pierwszego ze starć rozstrzygających o losach tureckiego podboju Bałkanów, w którym Murad pokonał braci: Jana Uglieszę²⁴ i Wukaszyna²⁵. Można rozważać czy gdyby pozostali bałkańscy władcy zainteresowani powstrzymaniem osmańskiej nawałnicy przyłączyli się do walki, rzeczy potoczyłyby się inaczej. Sami bracia starali się o utworzenie szerszej koalicji, Jan Ugliesza skłaniał się nawet do uznania zwierzchności patriarchy konstantynopolitańskiego nad Kościołem serbskim by zyskać wsparcie Bizancjum²⁶. Porozumienia jednak nie osiągnięto, bowiem cesarz Jan V od 1370 roku przebywał w Wenecji, a jego najstarszy syn i następca tronu, Andronik, pozostawiony w stolicy jako regent,

²⁰ Miasto na półwyspie o tej samej nazwie, o ważnym znaczeniu strategicznym.

²¹ Syn Orchana, sprawował władzę od 1362 roku.

²² W. Felczak, T. Wasilewski, *Historia Jugosławii*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1985, s. 148; G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, tłum. pod red. H. Evert-Kappesowej, Warszawa 1967, s. 418 – 419; J. Reychman, dz. cyt., s. 47; T. Wasilewski, *Historia Bułgarii*, Wrocław 1970, s. 116.

²³ Bitwa z siłami serbskimi, zakończona wielkim zwycięstwem Turków, która pozwoliła im wtargnąć w głąb Macedonii i dokonać poważnych spustoszeń. Jej konsekwencją było przyjęcie tureckiego zwierzchnictwa przez władców najważniejszych państw powstałych na gruzach carstwa Stefana Duszana. W. Felczak, T. Wasilewski, dz. cyt., s. 149; T. Wasilewski, dz. cyt., s. 117.

²⁴ Nosił tytuł despoty, władał okolicami Seresz i Dramy. I. Stawowy-Kawka, *Historia Macedonii*, Wrocław 2000, s. 81 – 82.

²⁵ Despota, być może od 1365 król. Rządził Skopjem, Prilepem i środkową Macedonią. I. Stawowy-Kawka, dz. cyt., s. 82.

²⁶ G. Ostrogorski, dz. cyt., s. 422.

sprzyjał Turkom²⁷. Do wspólnych działań nie doszło. Turcy odnieśli świetne zwycięstwo, otwierając sobie drogę do dalszych podbojów w Europie, a księstwa serbskie zostały zhołdowane. Był to bardzo poważny krok w kierunku narzucenia zwierzchności także Cesarstwu Bizantyńskiemu.

²⁷ Andronik przedkładał politykę ugody z Turkami nad walkę zbrojną. P. Charanis, *The strife among the Palaeologi and the Otoman Turks, 1370 – 1402*, „Byzantion”, XVI (1942 – 43), s. 291 – 292.

ROZDZIAŁ II.

MANUEL KONTRA BAJEZID. 1391 – 1402.

Dnia 16 lutego 1391 r. zmarł Jan V Paleolog, cesarz uważany przez kronikarzy za nieudacznika i hulakę²⁸, za którego rządów Bizancjum zostało tureckim wasalem. Podczas jego panowania od Cesarstwa odpadły tak ważne ośrodki jak Adrianopol, Galipoli czy Tesalonika, a państwo skurczyło się do niewielkich rozmiarów. Swojemu następcy zostawiał Konstantynopol, kilka wysepek Morza Egejskiego i Moreę. Na resztki Imperium, zwłaszcza świetną dawniej stolicę, cierpliwie czyhał groźny sąsiad, Osmanowie. Cesarstwo Bizantyńskie pozostawało dumne już tylko z nazwy.

Mimo że Jan widział swoim następcą syna, Manuela, decyzja o tym, komu przypadnie korona leżała w rękach sułtana. Ten zaś równie dobrze mógłby doprowadzić do osadzenia na tronie Jana VII. Można też dywagować, czy Bajezid mógł myśleć o zajęciu Konstantynopola i przejęciu bezpośredniej władzy nad ziemiami Bizancjum. Z pewnością tak, pytanie tylko na ile takie plany były realne? Państwo Bajezida, mimo sukcesów odnoszonych w Europie, nie było jednolite. W Anatolii istniały drobne księstwa, w części seldżuckie, w części rządzone przez

²⁸ Dukas, *Decline and Fall of Byzantium to the Ottoman Turks*, tłum. H. J. Magoulias, Detroit 1975, s. 79 – 80; Laonikos Chalkokondyles, *A Translation and Commentary of the „Demonstrations of Histories” (Books I – III)*, tłum. N. Nicoloudis, Athens 1996, s. 207.

emirów wywodzących się ze starej arystokracji turkmeńskiej²⁹. Wiele z nich uznawało zwierzchnictwo Murada, jednak po jego śmierci Bajezid musiał na nowo zmuszać anatolijskich władców do uległości³⁰. Gdy umierał Jan V, sułtan był zajęty podporządkowywaniem sobie niepokornych emiratów. Jednak fakt, że w momencie śmierci starego *basileusa*, obydwaj koronowani członkowie domu Paleologów, Jan VII i Manuel II, przebywali w obozie Bajezida, pełniąc swe wasalne obowiązki, dawał mu okazję do wywierania większego nacisku na Bizancjum. Oczywiście nie można rozstrzygać czy otworzyłoby to przed nim bramy Konstantynopola, zwłaszcza, że poza jego zasięgiem pozostawał najmłodszy z synów Jana V, Teodor, despota Morei. Na pewno jednak taka możliwość, jeśli nie bardzo prawdopodobna, była przynajmniej realna.

Z pewnością Manuel zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa, bowiem nie czekając na rozwój wypadków, potajemnie opuścił dwór sułtana wyruszając do stolicy, zapewne w obawie o własne życie. Można rozważać czy tym samym pokrzyżował Bajezidowi plany zajęcia Konstantynopola, nie ma jednak bezpośrednich dowodów, że właśnie taki był zamiar władcy Osmanów. Ucieczka z Brusy rozwścieczyła sułtana, istotnie gotowego zabić Paleologa (tak podaje Dukas, jedyny grecki kronikarz odnoszący się do tego wydarzenia³¹). Być może Manuel miał nadzieję, że Bajezid, zajęty kampaniami w Azji Mniejszej, nie będzie gotowy do surowego karania samowolnego wasala. Jeśli na to liczył, nie pomylił się. Sułtan nie nakazał marszu na bizantyńską stolicę i rozpoczęcia oblężenia,

²⁹ Rozpad państwa seldżuckiego w XIII wieku doprowadził do usamodzielnienia się plemion turkmeńskich przybyłych do Azji Mniejszej wraz z Seldżukami. Czternastowieczna Anatolia była podzielona między wiele mniejszych księstw, które zjednoczyły się dopiero pod rządami dynastii osmańskiej. J.-P. Roux, *Historia Turków. Narody i cywilizacje*, tłum. K. Dąbrowska, Gdańsk 2003, s. 193 – 198.

³⁰ S. Shaw, *History of the Ottoman Empire and Modern Turkey. Volume I: Empire of the Gazis: The Rise and Decline of the Ottoman Empire, 1280 – 1808*, Cambridge 1976 s. 28 – 29.

³¹ Dukas, dz. cyt., s. 82.

mimo że niektórzy historycy, jak Stanford Shaw, forsują taki pogląd³². Ograniczył się do przedstawienia swoich warunków: w zamian za uznanie *basileusa* żądał, standardowo już, posiłków wojskowych i płaconego trybutu, a ponadto wydzielenia części miasta dla kupców tureckich i ustanowienia urzędu *kadięgo*³³, który miałby rozstrzygać kwestie prawne dotyczące muzułmanów³⁴. Manuel zgodził się. Mimo ciężkich warunków, ugodę można uznać za osiągnięcie cesarza, choć osoba rezydującego w Selymbrii Jan VII, pretendenta z prawami do tronu (który w każdej chwili mógł być wykorzystany przez sułtana), nie pozwalała myśleć o zakończeniu waśni w domu Paleologów.

Nieposłuszeństwo i ucieczka Manuela nie sprawiły, że stał się rywalem Bajezida. Przeciwnie, Bizancjum jeszcze bardziej popadło w zależność od Osmanów, a cesarz nie zamierzał zrywać z polityką ojca, całkowicie uległą i pokojową wobec Turków.

³² S. Shaw, dz. cyt., s. 31.

³³ W języku tureckim – sędzia.

³⁴ D. M. Nicol, *The Last Centuries of Byzantium. 1261 – 1453*, Cambridge 1993, s. 296 – 297.

ROZDZIAŁ III.

NIESPEŁNIONE NADZIEJE. 1402 – 1421.

Bitwa pod Ankarą w jednej chwili zmieniła sytuację Cesarstwa. Pogrom sił tureckich i wzięcie sułtana do niewoli oznaczały zakończenie blokady Konstantynopola. Dla Bizancjum było to prawdziwie szczęśliwym zrządzeniem losu. Teraz to państwem Osmanów targają konflikty wewnętrzne, następowało ponowne usamodzielnianie się anatolijskich emiratów (nad czym czuwał pozostający w Azji Mniejszej Timur³⁵), z takim trudem ujarzmionych przez Murada i Bajezida. Niebawem synowie tego ostatniego mieli staczać zacięte boje o władzę nad każdym skrawkiem ojcowizny, zarówno między sobą, jak i z lokalnymi władcami dążącymi do samodzielności³⁶.

³⁵ Timur nie zamierzał wcielić ziem państwa Bajezida do własnego imperium. Planował jedynie nie dopuścić do powrotu dawnej potęgi Osmanów, tak aby nie mogli zagrozić mu w przyszłości. Przywrócił dawne ziemie emirom seldżuckim, którzy wcześniej szukali schronienia na jego dworze. Pozwolił też synom Bajezida na rządy nad resztą ziem ojca w Anatolii, czyniąc ich swoimi wasalami. Mehmed władał w północno – wschodniej części Azji Mniejszej, a Musa (po bitwie pod Ankarą pozostający w niewoli, z której zwolniono go po śmierci Bajezida, 8 marca 1403 roku, by mógł eskortować zwłoki ojca wiezione do Brusy) i Isa rywalizowali o władzę w rejonie Brusy. Los najstarszego z synów Bajezida, Mustafy pozostawał nieznany. D. M. Nicol, *The Last Centuries of Byzantium. 1261 – 1453*, Cambridge 1993, s. 315 – 316; S. Shaw, *History of the Ottoman Empire and Modern Turkey. Volume I: Empire of the Gazis: The Rise and Decline of the Ottoman Empire, 1280 – 1808*, Cambridge 1976, s. 36.

³⁶ J. Reyhman, *Historia Turcji*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1973, s. 51.

Wieści o zwycięstwie Timura zastały Manuela w Paryżu³⁷. Teraz położenie cesarza uległo zmianie – nie musiał już zabiegać o uzyskanie natychmiastowej pomocy dla miasta, które w każdej chwili może zostać zdobyte przez Turków. Jednak misja *basileusa* wcale się nie skończyła. Cesarz zdawał sobie sprawę, że należy wykorzystać sprzyjającą okazję i starać się o zapewnienie na tyle efektywnej współpracy państw europejskich, żeby móc utrwalić skutki tureckiej klęski. Nie chciał by zmiana sytuacji i bezpieczeństwo Konstantynopola były tylko chwilowe. Miał dokładne wiadomości o wydarzeniach w Bizancjum i w państwie osmańskim, ponieważ we wrześniu 1402 roku do Paryża przybył Jan de Chateaumorand, którego obecność na murach Konstantynopola nie była już konieczna³⁸. Z jego relacji Manuel wiedział, że powinien wracać do stolicy, bowiem w nowych warunkach należało działać szybko, aby wyciągnąć jak największe korzyści póki państwo Osmanów było pogrążone w chaosie. Powrót Manuela wstrzymywało jednak pragnienie uzyskania porozumienia mającego gwarantować zaangażowanie państw Zachodu w antytureckie działania. Cesarz, rozczarowany efektami dotychczasowego pobytu w Europie, postanowił skłonić do wspólnych planów państwa, które ze względu na własne posiadłości na Wschodzie były najbardziej zainteresowane wydarzeniami w regionie: Wenecję i Genuę³⁹. Decyzja o odłożeniu natychmiastowego powrotu z pewnością była trudna, jednak *basileus* zakładał, że skoro bezpośrednie niebezpieczeństwo minęło, można wykorzystać nadarzającą się sposobność do wypracowania wspólnego stanowiska z republikami morskimi. Z pewnością byłoby to łatwiejsze podczas osobistych rozmów przy okazji wizyty cesarza we Włoszech niż przez

³⁷ Chalkokondyles podaje, że Manuel powrócił do Bizancjum jeszcze przed bitwą pod Ankarą, jednak wiadomo, że cesarz dotarł do Konstantynopola dopiero w następnym roku. Laonikos Chalkokondyles, *A Translation and Commentary of the „Demonstrations of Histories” (Books I – III)*, tłum. N. Nicoloudis, Athens 1996, s. 227.

³⁸ J. W. Barker, *Manuel II Palaeologus (1391 – 1425). A Study in Late Byzantine Statesmanship*, New Brunswick 1969, s. 218 – 219.

³⁹ Tamże, s. 221 – 222.

posłów. Manuel mógł sądzić, że obecne osłabienie Osmanów zachęci do aktywniejszego współdziałania republiki starające się zazwyczaj prowadzić ostrożną politykę. Poza tym *basileus* wcale nie był pewien jakie przyjęcie czeka na niego w Konstantynopolu i czy Jan VII zechce dotrzymać warunków porozumienia z 1399 roku, ustępując tronu stryjowi. Tym bardziej, że jeżeli Jan faktycznie poczynił kroki zmierzające do poddania stolicy w wypadku zwycięstwa Bajezida, to teraz znalazł się w niezręcznej sytuacji wobec Manuela⁴⁰. Prawdopodobnie w kontaktach między obydwoma Paleologami było wiele nieufności i wzajemnych podejrzeń. Możliwe, że z tego powodu stary cesarz chciał mieć w ręku atut w postaci planów wspólnej polityki bizantyńsko-genueńsko-weneckiej i, co za tym idzie, poparcie obu republik, na wypadek gdyby Jan nie zamierzał oddać władzy w mieście. Manuel opuścił Paryż w listopadzie i w styczniu 1403 roku dotarł do Genui, zarządzanej przez marszałka Boucicauta, przyjaciela i niedawnego towarzysza cesarza w walce z Turkami⁴¹. W Genui *basileus* sondował możliwości zbliżenia republik i wypracowania wspólnego kursu dla spraw bizantyńskich. Rozmawiał w tym celu z weneckim ambasadorem. Jednak Wenecja nie była zainteresowana propozycjami mediacji Manuela w trwającym konflikcie z Genuą⁴². Senat wenecki naciskał za to na cesarza by ten jak najszybciej wracał do Konstantynopola. Wenecjanie woleli widzieć w stolicy Bizancjum Manuela niż Jana VII, który, podobnie jak wcześniej jego ojciec – Andronik, był stronnikiem Genueńczyków i podkreślali, jak bardzo udział cesarza potrzebny jest do ułożenia nowych relacji z Turkami, bowiem nie ulegało wątpliwości, że w obecnej sytuacji ulegną one zasadniczej zmianie. Niepokoił ich także przedłużający się pobyt *basileusa* w gościnie u Boucicauta.

⁴⁰ Mimo że wprawdzie wypełnił swoje zadanie i pod nieobecności stryja zdołał utrzymać miasto do momentu, aż klęska Osmanów z lipca 1402 roku odsunęła tureckie zagrożenie od bizantyńskiej stolicy.

⁴¹ D. M. Nicol, *Byzantium and Venice. A study in Diplomatic and Cultural Relations*, Cambridge – New York – New Rochelle – Melbourne – Sydney 1988, s. 344.

⁴² Tamże, m. cyt.

ZAKOŃCZENIE

Problem przy pisaniu powyższej pracy stanowił brak źródeł szerzej opisujących wydarzenia omawianego okresu. Kroniki, na których się opierałem przemilczają wiele istotnych kwestii, zwłaszcza w odniesieniu do drugiej połowy XIV wieku, co w pewien sposób udało mi się uzupełnić dzięki literaturze przedmiotu, której autorzy korzystali także z innych, niedostępnych dla mnie źródeł.

Manuelowi II przyszło sprawować rządy w wyjątkowo niekorzystnych okolicznościach. Zależność od Turków, w jaką popadło Bizancjum, zawężyła możliwości polityczne i tak mocno już ograniczone słabością bizantyńskiego państwa. Młody Paleolog musiał znosić upokorzenie, jakim była „niewola” na sułtańskim dworze, wynikająca z przyjętych zobowiązań. Natomiast sułtan rozsądnie rozgrywał swoje karty, wykorzystując walki o władzę w łonie dynastii cesarskiej. Odsunięcie Manuela od następstwa tronu w 1381 roku, do czego ojciec wcześniej go wyznaczył, spowodowało odstępstwo syna od jak dotąd lojalnej polityki względem Jana V, a co za tym idzie wypowiedzenie posłuszeństwa sułtanowi tureckiemu. Zapewne pewien wpływ na to miały osobiste pobudki, w tym przypadku wynikające z rozczarowania decyzją ojca, które zresztą, choć z rzadka, są widoczne w postępowaniu Manuela także później (jak wtedy, kiedy nie wypełnił od razu postanowień układu z Janem VII z 1399 roku i nie przekazał mu Tesaloniki bezpośrednio po swoim powrocie z Zachodu). Jednak głównym motywem była chęć utworzenia państwa zdolnego prowadzić politykę niezależną od Turków, które Manuel próbował budować w oparciu o porozumienie z lokalnymi władcami w Grecji, co ostatecznie mu się nie udało. Wydaje się, że także wcześniej był przeciwny uległej polityce wobec państwa Osmanów, ale podporządkował się jej, rozumiejąc sytuację. Za to teraz, jako władca

nowopowstałego państewka mógłby próbować antytureckich działań, nie ryzykując konsekwencji dla całego Cesarstwa. Należy pamiętać, że Manuel Paleolog, w przeciwieństwie do swojego brata, Andronika IV, który prowadził proturecką politykę, zawsze był przeciwnikiem Osmanów, także wtedy, kiedy bywał ich wasalem i okoliczności zmuszały go do działań na korzyść sułtana. Odsunięcie od Bizancjum tureckiego zagrożenia było dla niego głównym celem, wypełniającym bez reszty całe jego panowanie. Usiłował osiągnąć to poprzez uzyskanie pomocy z Zachodu, rozumiejąc, że Cesarstwo nie jest w stanie skutecznie rywalizować z potęgą Osmanów własnymi siłami, w czym utwierdził go okres rządów w Tesalonice.

Samodzielne panowanie rozpoczął od ucieczki z dworu Bajezida, co było ewidentnym wypowiedzeniem posłuszeństwa. Można snuć domysły czy sułtan umyślnie nie pozwolił na ucieczkę, licząc na odniesienie dużych korzyści, w zamian za zatwierdzenie cesarza na tronie, jednak biorąc pod uwagę, że tyle samo, bądź więcej mógł uzyskać mając Manuela w swoim ręku wydaje się to mało przekonywające. Paleolog ostatecznie przestał służyć Bajezidowi po spotkaniu w Seresz, co niebawem doprowadziło do długoletniego oblężenia Konstantynopola, a cesarza skłoniło do osobistej wizyty na dworach Europy, celem uzyskania wsparcia. Przed ostateczną klęską uchronił Bizancjum Timur, pokonując Bajezida pod Ankarą w 1402 roku, co doprowadziło do chaosu i rozpadu tureckiego imperium. Jednak do tego czasu Manuel próbował wykorzystywać wszelkie, choćby najniklejsze szanse na przedłużenie egzystencji państwa (włączając w to przynoszącą ujmę majestatowi cesarskiemu podróż po europejskich dworach, czy ryzyko ugody z bratankiem, znanym dotąd z protureckich sympatii), choć należy pamiętać, że gdyby nie władca Samarkandy wszystkie wysiłki cesarza nie miałyby większego znaczenia.

Po Ankarze, w nowych okolicznościach, Manuel starał się zachęcić władców chrześcijańskich do wspólnego działania, które doprowadziłoby do dalszego osłabienia Turków, a może nawet wyparcia ich z Europy, jednak w ówczesnej

sytuacji geopolitycznej okazało się to niemożliwe do zrealizowania. Kiedy zdał sobie z tego sprawę prowadził ostrożną politykę, pragnąc zachować podziały istniejące wśród książąt tureckich. Przejściowo doprowadził nawet do przyjęcia zwierzchności wasalnej przez jednego z nich, Sulejmana. Nie udało mu się zapobiec ponownemu zjednoczeniu państwa tureckiego, ale na skutek wyważonej i szczęśliwej polityki osiągnął porozumienie z jego władcą, Mehmedem, z którego obaj wywiązywali się do końca życia sułtana. Jednocześnie jednak miał świadomość nietrwałości takiego sojuszu. W momencie, gdy na bizantyńskim dworze urosło w siłę stronnictwo nawołujące do walki z Turkami, na którego czele stał jego syn, Jan VIII, Manuel odsunął się od władzy, nie chcąc doprowadzać do walki o tron między ojcem i synem, jaką pamiętał z czasów swojej młodości.

Choć nie wszystkie działania *basileusa* przynosiły korzyść Cesarstwu, jak choćby walka o niepodległość w Tesalonice, zbyt długie przebywanie na Zachodzie po bitwie pod Ankarą, kiedy chciał zainteresować sprawami Bizancjum republiki morskie, czy otwarte poparcie udzielone Sulejmanowi w 1410 roku, to trzeba podkreślić, że zawsze były podejmowane w celu ratowania państwa. Trzeba też pamiętać, że konsekwencje nawet tych nietrafnych decyzji w długofalowym efekcie nie okazywały się niepomysłne dla Bizancjum. To czy przypisywać to geniuszowi Manuela, czy odrobinie szczęścia, tak potrzebnej każdemu władcy, pozostaje osobną kwestią. Niestety Manuela Paleologa było to, że przyszło mu stawać naprzeciw wybitnych władców tureckich, takich jak Murad, Bajezid, czy Mehmed i panować w czasach rozkwitu państwa osmańskiego, tylko na chwilę powstrzymanego przez najazd Timura w 1402 roku. Miał niewielkie możliwości prowadzenia innej polityki, niż ta, którą wybrał. Właściwie jedyną realną alternatywą była całkowita uległość tureckim sąsiadom, która prowadziłaby do stopniowego, na pewno szybszego niż to miało miejsce, wchłaniania ziem bizantyńskich przez Turcję osmańską.

Jako wytrawny polityk Manuel Paleolog dostosowywał swoje działania do okoliczności, to ulegając, to znów przeciwstawiając się Osmanom. Jednak niezależnie od tego trzeba pamiętać, że wasalem Turków bywał czasami, ich przeciwnikiem był zawsze.

BIBLIOGRAFIA:
